

KAŁAMARNICA MARYSIA

W PIĘKNYM LECZ CIEMNYM DOŚĆ OCEANIE
HEN ZA OGRODÓW BARWNYCH RAFAMI
MIAŁA MARYSIA SWOJE MIESZKANIE
UKRYTE SKRZĘTNIE MIĘDZY SKAŁAMI.

NA WIELU KRZESŁACH CHĘTNIE SIADAŁA,
Z DZIESIĘCIU KUBKÓW PIŁA HERBATE,
AŻ DZIESIĘĆ RAMION SWYCH DŁUGICH MIAŁA
KIM BYŁA? KTO MI ODPOWIE ZATEM?

NIE OŚMIORNICĄ TUTAJ PODPOWIEM,
CHOĆ TAK SIĘ WŁAŚNIE MOŻE WYDAWAĆ,
WIĘC POSZUKAJCIE SZYBCIUTKO W GŁOWIE
KTO MOŻE W MORZU ATRAMENT DAWAĆ?

KAŁAMARNICĄ BYŁA MARYSIA
A CHOCIAŻ MOŻE TO NIEPOJĘTE
LUBIŁA WCZORAJ, LUBI I DZISIAJ
DZIELIĆ Z WSZYSTKIMI SIĘ ATRAMENTEM.

ATRAMENT CZARNY LUB GRANATOWY
DAJE NA PROŚBĘ LUB BEZ PROSZENIA
A CZY BY POWSTAĆ MÓGŁ KOLOR NOWY?
CO SPRAWIA, ŻE SIĘ TA BARWA ZMIENIA?

WSZYSTKIE STWORZENIA MORSKIE TO WIEDZĄ
BO ZAGADNIENIE TO JEST NIENOWE
KAŁAMARNICE TYLKO TO JEDZĄ
CO JEST NIEBIESKIE LUB FIOLETOWE.

JADŁA MARYSIA ŚLIWKI, JAGODY
NAWET BAKŁAŻAN – JEŚLI SIĘ ZDARZAŁ,
MIAŁA DO DUMY SPORE POWODY
GDY MOGŁA POMÓC W PRACY PISARZA.

NAD BRZEGIEM MORZA MIESZKAŁA MEWA,
KTÓRA ZWIEDZIŁA PEWNIE PÓŁ ŚWIATA
LUBIŁA SKOCZNE PIOSENKI ŚPIEWAĆ
NO I ZNAJOMYM FIGIELKI PŁATAĆ.

KIEDYŚ MARYSIĘ W WODZIE UJRZAŁA,
CO SIĘ KĄPAŁA W SŁOŃCA PROMIENIACH
I TAK SIĘ MEWA W GŁOS ROZEŚMIAŁA,
W MYŚLACH SWYCH DIETĘ MARYSI ZMIENIA.

KIEDY MARYSIA W DOMKU JUŻ BYŁA,
GŁOŚNO O SKAŁY COŚ ZASTUKAŁO
MEWA ZŁOŚNICA W WODE WRZUCIŁA
MALIN, TRUSKAWEK, WIŚNI NIE MAŁO.

OWOCE WEJŚCIE TARASOWAŁY
NIKT WIĘC SIĘ Z DOMU NIE MÓGŁ WYDOSTAĆ
A TAK NĘCĄCO WOKÓŁ PACHNIAŁY,
KTO MÓGŁY CHĘCI ZJEDZENIA SPROSTAĆ?

KALAMARNICA CHRUPIE OWOCE,
A WSZYSTKIE PYSZNE NO I CZERWONE,
MEWA NAD WODĄ GŁOŚNO CHICHOCE
- OT ME ZADANIE SZYBKO SPEŁNIONE.

USIADŁA BLISKO, CIERPLIWIE CZEKA
BY NIE PRZEGAPIĆ EFEKTU CZASEM,
NO A MARYSIA COŚ Z PRACĄ ZWLEKA
DO SNU SIĘ KŁADZIE.. MÓWIĄC NAWIASEM.

NIE TRWAŁ SEN ZDROWY JEDNAK ZBYT DŁUGO
BO OTRZYMAŁA LIST POLECONY
NAPEŁNIA BECZKI JEDNĄ I DRUGĄ
W MIG ATRAMENTEM... ALE CZERWONYM!

KIEDY JUŻ DRUGA GOTOWA BYŁA
ZŁAPAŁA MOCNO SIĘ ZA SWĄ GŁOWĘ
BO KOLOR CIECZY ZAUWAŻYŁA
OJ, UTRAPIENIE BĘDZIE GOTOWE.

BECZKI DO PORTU SZYBKO TRAFIŁY,
Z NIEGO DO SKLEPÓW, MARKETÓW DUŻYCH,
A WNET NA BIURKACH SIĘ POJAWIŁY
DO DZIŚ W URZĘDACH ATRAMENT SŁUŻY.

I NAUCZYCIEL Z NIEGO KORZYSTA
BY COŚ ZAZNACZYĆ NA KOŁOROWO
I NIE POWTARZAĆ PO RAZY TRZYSTA
REGUŁ PISOWNI CIĄGLE NA NOWO.

STĄD CHOCIAŻ MEWA NIE BYŁA MIŁA
I FIGŁA CHCIAŁA MARYSI SPŁATAĆ,
W TEN DZIWNY SPOSÓB SIĘ PRZYSŁUŻYŁA
NAUCZYCIELOM I RESZCIE ŚWIATA.

NO I JEŚĆ WIĘCEJ MOGŁA MARYSIA
BY TWORZYĆ RÓŻNOBARWNE ODCIENIE
A KTO ODGADNIE CO ZJEŚĆ CHE DZISIAJ
LUB NA CO MA DZIŚ WIELKIE PRAGNIENIE?

Kasia Sz.